

Ewa i Maciek biorą ślub. On myśli racjonalnie - we dwoje lepiej rozłazić się z urzędem skarbowym - ona stara się tego nie zauważyć. Kocho Maćka, choć nawet w dniu ślubu on ma ważniejsze sprawy niż wspólne spędzenie wieczoru. W mieszkaniu Ewy zachowuje się jak gość. Wkrótce okazuje się, że jest pracobolikiem, a żonę traktuje przedmiotowo. Dzieci w tym małżeństwie długo są tematem tabu, a potem powodem dramatu i kolejnego rozegzarrowania Ewy. Kiedy żona traci pracę, Maciek, zamiast wspierać, szydzi z jej nicudolności, co pogarsza sytuację. Budowa domu w innym mieście i związane z nią częste wyjazdy męża na weekendy sprawiają, że jest już naprawdę źle. Ewa, samotna w związku, zaczyna spotykać się z dawnym znajomym, w jej życiu pojawia się też przyjaciel i przelotny kochanek z czasów młodości. Czy przed tym małżeństwem jest jeszcze jakaś szansa?